

*Leszek Jańczuk*

# Dusza w dziejach myśli europejskiej



## Dusza w okresie przedplatońskim

Z indoeuropejskiego rdzenia ‘bhs’, oznaczającego ‘dech’, ‘tchnienie’ pochodzą: angielskie – *to blow*, niemieckie – *blasen* i greckie – ψυχαω. Od czasownika ψυχαω pochodzi ψυχη, które oznaczało dech dający człowiekowi życie<sup>1</sup>. Pojęcie ψυχη odegrało węzłową rolę w myśli starogreckiej, każdy nurt filozoficzny zajmował się duszą i niemal każdy interpretował ją odmiennie<sup>2</sup>.

Według Homera (ok. 800 a.Ch.) dusza ludzka wstępując w ciało ożywia je, natomiast opuszczając je powoduje jego śmierć (Il. XVI, 510)<sup>3</sup>. Przebywając w ciele dusza pobudza do działania ludzką siłę (θυμος), dzięki której pożąda, kocha, nienawidzi, walczy i boleje (Il. VI, 374)<sup>4</sup>, oraz rozum (νοος), dzięki któremu poznaje<sup>5</sup>. U Homera odważny i dzielny wojownik ma szlachetną, tęgą duszę, natomiast tchórzliwy – nikczemną duszę (Il. VIII, 155). Tężyzna fizyczna zależna jest od witalnych sił duszy. Po śmierci dusza udaje się do Hadesu (Il. XI, 446; XV, 255-256). Sądzona jest przez Minośa, syna Europy i Zeusa, który wyznacza jej los pośmiertny (Od. XI, 383-386). Tutaj staje się już tylko marnym cieniem swego dawnego istnienia. Orion pędzi stale zwierzynę, którą za życia pozabijał, dwa sępy dziobią we wnętrznościach Tytusa, Tantal usiłuje wody się napić, ale ta ucieka przed nim, Syzyf nieustannie usiłuje włożyć kamień na szczyt góry (XI. 587-598). Achilles mówi, że lepiej jest być niewolnikiem na ziemi niż księciem w Hadesie (Od. XI, 487. 502). Hezjod wprowadza wyspy szczęśliwości (Pr. i dn. 170).

Według poglądów orfickich dusza pochodziła z kosmosu i do niego wracała. Także podczas snu błąkała się po przestworzach. Koncepcję orfitów przejęli Pitagorejczycy, a także Heraklit, który duszę mikrokosmosu wiązał z duszą makrokosmosu. Według Talesa z Miletu dusza jest czynnikiem wprawiającym ciało w ruch. Diogenes z Apolonii (V wiek), uczeń Anaksymenesa, uważał, że dusza jest powietrzem<sup>6</sup>. Hippon z Samos (V wiek) uważał, że dusza jest z wody<sup>7</sup>.

Ksenofanes utrzymywał, że dusza jest tchnieniem<sup>8</sup>, natomiast Parmenides (540-470) uważał, że dusza i rozum są tym samym<sup>9</sup>.

<sup>1</sup> *The New International Dictionary of the New Testament Theology*, ed. C. Brown, Exeter 1976, vol. 3, p. 676.

<sup>2</sup> Por. S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Sandomierz 1990, s. 214.

<sup>3</sup> Każde ciało posiadające duszę żyje, ale może otrzymać ranę i jest śmiertelne (Il. XXI, 578). Z człowieka śmiertelnie ugodzonego pociskiem, dusza natychmiast wylatuje (Il. XI, 395; por. XI, 444, 743). Wyjście duszy jest synonimem śmierci, używane czasem nawet w odniesieniu do bogów (Il. I, 594).

<sup>4</sup> Hektor mówi: ‘Stanąc na czele Trojan goreje mi dusza’. Tydyd po klęskach Greków stwierdza smutnie: ‘Boleść okrutna przejmuję mi duszę’ (Il., VIII, 152).

<sup>5</sup> Zob. M. Krapiec, *Dusza ludzka*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, kol. 378.

<sup>6</sup> Za: Arystoteles, *O duszy*, Księga I, 404a.

<sup>7</sup> Za: *Ibid.*, 405b.

<sup>8</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, PWN, s. 526.

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 528.



Anaksagoras (500-427) utożsamiał wspólny wszystkim νοῦς z ludzką ψυχή<sup>10</sup>. Uważał, że przyczyną piękna i prawdy jest dusza, która występuje we wszystkich zwierzętach, wielkich i małych, wyższych i niższych<sup>11</sup>. Przypisuje jej dwie funkcje: poznawania i poruszania<sup>12</sup>. Νοῦς jest niepodobny do wszystkich innych rzeczy<sup>13</sup>.

Empedokles (490-430) twierdził, że dusza składa się ze wszystkich występujących w świecie pierwiastków. Dzięki temu może ona badać otaczającą siebie rzeczywistość (podobne poznaje przez podobne). W badaniach tych “ziemią widzi ziemię, wodą wodę, eterem boski eter, ogniem niszczycielski ogień, miłością miłość, smutną nienawiścią nienawiść”<sup>14</sup>.

Zenon z Kitionu uważał, że podobnie jak ciało ma schorzenia, takie jak np. podagra i artretyzm, tak i dusza podlega schorzeniom, takim jak pragnienie sławy, pragnienie rozkoszy i tym podobne<sup>15</sup>.

Według wyobrażeń orfickich człowiek zawiera dwie natury: dobrą i złą. Dusza została uwięziona w ciele i znosi pokutę za pierwotną winę. Człowiek musi dążyć do wyzwolenia tkwiącego w nim pierwiastka boskiego w więzieniu ciała poprzez oczyszczenia i ascezę. Życie jest śmiercią, a śmierć jest życiem<sup>16</sup>. Całkowite wyzwolenie będzie możliwe dopiero po śmierci i to po wielu wcieleniach duszy. Ci, którzy w trzech kolejnych cyklach na jednym i drugim świecie potrafili zachować swą duszę zupełnie wolną od nieprawości odchodzą na wyspy szczęśliwych<sup>17</sup>. Po śmierci dusza stawała przed trybunałem trzech braci: Radamantysa, Ajakosa i Minosa<sup>18</sup>. Nagrodzone dusze udawały się do Elizjum, potępione zaś do podziemia<sup>19</sup>.

Orfickie poglądy na nieśmiertelność duszy zostały przyjęte przez Pitagorejczyków do tego stopnia, że trudne jest ich oddzielenie. Niektórzy ze starożytnych twierdzili, że to Pitagoras przypisał swe wiersze Orfeuszowi.

Zaskakującym jest podobieństwo orfickich wyobrażeń do zaratusztriańskiej nauki o nieśmiertelności duszy. Przez trzy dni po śmierci zmarłego dusza znajduje się jeszcze w pobliżu ciała. Dopiero na czwarty dzień odlatuje albo z wonnym powiewem, albo wśród przykrych wyziewów, w zależności od tego, jak zmarły postępował za życia. Również w zależności od tego wyjdzie duszy naprzeciw albo piękna dziewczyna, albo wstrętna czarownica, by poprowadzić ją do mostu Czinwat i trzech siedzących przy nim sędziów. Sędziami będą Mitra, Sraosza i Rasznu, który waży dobre i złe czyny człowieka na wadze sprawiedliwości. Dla człowieka sprawiedliwego most Czinwat, prowadzący do szczęśliwej wieczności, okaże się szeroki, łatwy i wygodny do przejścia. Gdy natomiast wstąpi nań grzesznik, most zwęzi się jak ostrze brzytwy i potępieniec wpadnie na dno piekła, gdzie panują ciemności tak gęste, że można je chwytać rękami. Jeśli na wadze sędziego Rasznu dobre i złe uczynki zrównoważą się, dusza zmarłego będzie musiała poczekać w stadium pośrednim, odpowiadającym czyścowi<sup>20</sup>.

Podsumowując w starożytnej Grecji, w czasach przedplatońskich, duszę pojmowano głównie na dwa sposoby, albo jako nieosobową podstawę życia, bądź jako wewnętrzną część człowieka, odpowiedzialną za sferę życia psychiczno-umysłowego.

<sup>10</sup> Za: Arystoteles, *O duszy*, Księga I, 404a.

<sup>11</sup> Za: Ibid., 404b.

<sup>12</sup> Za: Ibid. 405a.

<sup>13</sup> Za: Ibid., 405b.

<sup>14</sup> Za: Ibid. Por. Tim 34B - 37C; 41D - 42D.

<sup>15</sup> Diogenes Laertios, s. 422.

<sup>16</sup> Gorg 492 E.

<sup>17</sup> Pindar, *Oda olimpijska druga*, 4,2, za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t 1. s. 456.

<sup>18</sup> Radamantys i Minos są synami Zeusa i Europy, Ajakos synem Zeusa i Ajginy.

<sup>19</sup> B. Kupis, *Religie świata antycznego*, w: *Zarys dziejów religii*, s. 353.

<sup>20</sup> F. Machalski, *Religie Iranu*, w: *Zarys dziejów religii*, s. 286.



# Dusza Platona

## Klasyfikacja dialogów

W. Lutosławski zaproponował podział na cztery grupy dialogów:  
*Apologia, Eutyfron, Kriton, Charmides, Laches* (ogłoszone po śmierci Sokratesa); *Protagoras* (392), *Menon, Eutydem* (390), *Gorgiasz*;  
I księga *Państwa, Kratyl* (387), *Uczta* (385);  
II-X ks. *Państwa* (384-377), *Fajdros* (379), *Teajtet* (367), *Parmenides* (366);  
*Sofista, Polityk, Fileb, Timajos, Kritiasz, Prawa* (wszystkie 365-347).

Pewna jest tylko kolejność grup, natomiast kolejność poszczególnych dialogów w grupie jest wciąż dyskusyjna<sup>21</sup>. Podział ten jest powszechnie przyjmowany ale z modyfikacjami.

Przy ustalaniu kolejności bierze się pod uwagę ewolucję stylu, ewolucję poglądów, aluzje do aktualnych wydarzeń. *Gorgiasz* i *Menon* są sobie bardzo podobne co do stylu<sup>22</sup>, ale w *Gorgiaszu* nie ma ani metempsychozy, ani anamnezy, mógł więc zostać napisany przed wyprawą sycylijską, *Menon* zaś zaraz po niej.

Aluzje do aktualnych wydarzeń. Arystofanes w *Uczcie* mówi: "A teraz nas bóg za karę porozdzielał, tak jak Spartanie Arkadów" (*Uczta* 193 A). Jest to aluzja do rozdziału Mantinei na cztery części w 385 roku, więc *Uczta* została napisana po tym wydarzeniu. W *Gorgiaszu* wzmiankowane są mury Aten (*Gorg.* 455 B, E), te zostały odbudowane w 393 roku, więc *Gorgiasz* został napisany po tym wydarzeniu. W *Menonie* pojawia się wzmianka o Ismeniasie z Teb, który został skazany po zajęciu przez Lacedemończyków Kadmy w 382 roku. Przyczyną tej wzmianki może być świeżość faktu. We wstępie do *Teajteta* Platon informuje, że Teajtet odniósł ciężkie rany pod Koryntem (*Teajt* 142 A). Zapewne jest to aluzja do bitwy pod Koryntem w 368, w której Ateńczycy w walce z Tebami ponieśli klęskę. Wstęp – rzadkość u Platona – mógł być dodany później, czego dowodzi anonimowy starożytny komentarz do *Teajteta*, który informuje, że istniał jeszcze inny wstęp do dialogu. Tak więc *Teajtet* został napisany przed 368 rokiem (a nie jak się to zwykle podaje w 367), wstęp zaś w 368 lub później.

Zwraca uwagę różnica pomiędzy dialogami sokratycznymi a konstrukcyjnymi, znacznie większa niż między konstrukcyjnymi a dialektycznymi. Może więc nie pisał dialogów podczas swych podróży.

Dla potrzeb tej pracy przyjmuję następujący podział:  
sokratyczne: *Eutyfron, Charmides, Laches, Lysis, Kriton, Apologia*;  
konstrukcyjne: *Protagoras, Gorgiasz* (po 393), *Eutydem* (390), *Menon* (382), *Kratylos; Uczta* (po 385), *Fedon*, II-X księgi *Państwa* (384-377), *Fajdros* (379), *Teajtet* (przed 368);

<sup>21</sup> W. Lutosławski, *The Origin and Growth of Plato's Logic, with an Account of Plato's Style and of the Chronology of his Writings*, London 1897, za: K. Leceniak, *Platon*, Warszawa 1993, ss. 22-23.

<sup>22</sup> W jednym i drugim Sokrates nazwany został drętwikiem, jeden i drugi wspomina wizytę Gorgiasza, jeden i drugi cytuje poetę Pindara, ale tylko w *Gorgiaszu* Sokrates zaklina na psa (*Gorg* 461 A; 466 C; 482 B).



dialektyczne: *Parmenides* (366), *Sofista*, *Polityk*, *Fileb*, *Timajos*, *Kritiasz*, *Prawa* (347).

## Wprowadzenie

Platon, prawdziwe imię Arystokles, urodził się na początku wojny peloponeskiej w 428 (lub 427). Stryjem jego matki był Kritiasz, „jeden z trzydziestu tyranów Aten”, który przez pewien czas obracał się w towarzystwie Sokratesa i był jego uczniem. „Platon za młodu najpierw był [ucznem] Kratylosa i przyjął za swoją opinię Heraklita, że wszystkie rzeczy podpadające pod zmysły są w ustawicznym przepływie”<sup>23</sup>. W dwudziestym roku życia został uczniem Sokratesa i był nim przez siedem lat. Po jego śmierci przeniósł się do Megary. Stąd udał się (ok. 395) w podróż do Cyreny, Egiptu i Wielkiej Grecji. Do Aten wrócił po czterdziestce. Założył Akademię. Przedsiębrał jeszcze drugą i trzecią wyprawę sycylijską. Zmarł w 348 (lub 347). Tradycja przyrównała go do łabędzia i wiązała z Apollinem.

Poglądy Platona na duszę stale ewoluowały, ulegając czasem skokowym zmianom, w ścisłej zależności od stopnia rozwoju jego systemu filozoficznego. Uzależnione były od poglądów orfickich i pitagorejskich, z których czerpie wiarę w życie pozagrobowe oraz dwoistą naturę duszy ludzkiej. Natomiast jego nauka o istocie duszy, jej funkcjach i właściwościach wywodzi się od Sokratesa, Anaksagorasa, Empedoklesam i Kratylosa. Ponadto, w swych dziełach powołuje się niejednokrotnie na Homera, którego cytuje głównie wtedy, gdy potwierdza jego poglądy (dusza ożywia ciało), gdy zaś nie potwierdza, wówczas interpretuje go w sposób dla siebie dogodny<sup>24</sup>. Toteż omówienie tych poglądów należy przedstawić w kolejnych etapach odpowiadających etapom rozwoju jego systemu filozoficznego. Zwykle się dzieli Platona na trzy zasadnicze okresy: sokratyczny, konstrukcyjny i dialektyczny, z dodaniem jednego lub dwóch okresów przejściowych. Jednak w przypadku jego poglądów dotyczących duszy warto jest też podzielić okres sokratyczny.

## Wczesny sokratyczny

Okres ten trwał od 399 do ok. 395 a.Ch. W okresie tym Platon nie dopracował się jeszcze własnej psychologii, a jego poglądy były poglądami Sokratesa. W żadnym z dzieł tego okresu Platon nie przedstawia systematycznego wykładu sokratejskiej duszy<sup>25</sup>. Rozproszone w nich fragmentaryczne wzmianki, dotyczą przede wszystkim kwestii kształtowania i wychowania duszy. Mają one głównie moralizatorski charakter i trudne są do usystematyzowania, niemniej na ich podstawie można się pokusić o przynajmniej częściową rekonstrukcję owej koncepcji duszy.

Człowiek składa się z ciała i duszy. Dusza jest niematerialna<sup>26</sup>. Bardziej należy troszczyć się o duszę niż ciało (Charm 156 E), zabiegając się o to, by stawała się coraz lepsza (Obr 30 A-B). Należy dokładać wszelkich starań, by dusza stawała się coraz lepsza i dzielniejsza (Obr 30 B), by była duszą lepszej rasy (por. Charm 154 D). Dzielność ( $\alpha\rho\epsilon\tau\eta$ ) wstępując w

<sup>23</sup> *Metafizyka* 987a. Zob. Hegel, *Wykł. z hist. fil.*, s. 7.

<sup>24</sup> Homer ceni duszę waleczną i odważną, Platon filozofującą. Według Homera okres kiedy dusza przebywa w ciele jest dla niej najszcześniejszy, według Platona najgorszy.

<sup>25</sup> W sprawie sokratejskiej koncepcji duszy patrz: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. Zieliński, Lublin 1993, t. 1, ss. 318-325.

<sup>26</sup> Platon nie stwierdza tego co prawda w żadnym z dzieł tego okresu, ale jako uczeń Sokratesa z pewnością tak sądził.



dusze, czyni je lepszymi (Lach 190 B). Natomiast męstwo jest to pewna moc, pewna zaciętość duszy (192 B).

Uczenie jest pożyteczną pracą nad duszami (Lach 185 D; 186 B), jest leczeniem dusz i usuwaniem z nich niewiedzy (Hipp 372 D), a leczenie duszy jest bardziej pożyteczne niż leczenie ciała (372 D). W miarę przyswajania wiedzy dusza staje się coraz cięższa. Im bardziej dusza jest uzdolniona, im więcej opanowała umiejętności, tym jest silniejsza (376 A)<sup>27</sup>. Z kolei dusza przyswajając piękne myśli wyrażone w słowach rozwija swoją rozagę (Charm 157 A). Zdolnością duszy jest sprawiedliwość (Hipp 375 D) i bystrość umysłu (Charm 160 A).

Myślenie zachodzi w duszy (Charm 160 A), wszelkie przedsięwzięte przez człowieka decyzje i odruchy, świadome, czy nieświadome biorą swój początek właśnie w duszy (Charm 156 E; Hipp 375 A - 376 A). Oznacza to, że dusza kieruje ciałem (rządzi nim)<sup>28</sup>. Dusza powinna kierować się sprawiedliwością, aby po zakończeniu życia móc obronić się w Hadesie przed tamtejszymi władcami (Kriton 54 B).

Po śmierci czekają duszę dwie możliwości, albo tam nic nie ma i człowiek po śmierci nawet wrażeń żadnych nie odbiera od niczego, albo następuje przeobrażenie jakiegoś i przeprowadzka duszy z ziemi na inne miejsce. Jeżeli jest to brak wrażeń, jeżeli to coś jak sen, to i tak śmierć jest zyskiem, bo życie we śnie jest lepsze niż na jawie. Wtedy cały czas nie wydaje się ani odrobinę dłuższy niż jedna noc. Taka śmierć to czysty zysk (Obr 40 D-E). Jeżeli zaś śmierć jest przesiedleniem się duszy w inne miejsce i jeżeli to prawda, to nie ma większego dobra ponad nią (40 E). Tam będą sędzić sprawiedliwi sędziowie Minos, Radamantys, Ajakos i Triptolemos (41 A).

Więcej jest wart od ciała ten jakiś nasz pierwiastek, którego dotyczy się niesprawiedliwość i sprawiedliwość (Kriton 48 A). Jeśli na kimś zbrodnię popełniono nie należy zbrodnią odplacać, „ani źle robić nikomu, nawet gdybyś nie wiadomo czego od ludzi doświadczył” (Kriton 49 B-C). Człowiek, który krzywdą za krzywdę odplaca, po przybyciu do Hadesu nie zostanie łaskawie podjęty przez tamtejsze prawa (Kriton 54 C).

## Późny sokratyczny

Okres ten rozpoczął się ok. 395, a trwał do czasu pierwszej podróży sycylijskiej (ok. 390 roku a.Ch.). W międzyczasie przedsięwziął Platon podróż do Cyreny i Egiptu. Ale pobyt w Egipcie nie zaważył na jego poglądach o duszy. W okresie tym napisał *Gorgiasza* (393 lub 392). O duszę należy dbać więcej niż o ciało (Prot 313 A), a żywi się ona naukami (313 C). W zależności od tego czy jest dobrze, czy źle uczona (karmiona), staje się albo silna, albo słaba (313 A). Dusza chłopca przyswajając rytmy i takty, łagodnie nieco, staje się zdolniejszą do słów i czynów (326 B). „Dobro jest to coś, co się tak dalece mieni różnymi barwami, coś tak różnorodnego, że i to tutaj dla zewnętrznych części ciała ludzkiego jest dobre, a dla wewnętrznych bardzo szkodliwe (334 B-C).

Radość przeżywamy duszą, przyjmując jakieś myśli [pomyślne], podczas gdy przyjemność przeżywamy ciałem, np. podczas jedzenia (Prot 337 C). Uznanie rodzi się w duszach i wolne jest od fałszu, podczas gdy pochwała wyrażana jest słowami i niejednokrotnie bywa niszczera (337 B).

<sup>27</sup> U Homera silna dusza przekładała się na męstwo, odwagę i ciężką fizyczną.

<sup>28</sup> Myśl ta zostanie jaśniej wyrażona w późniejszych dialogach.



## Okres przejściowy

W roku 389 lub 388 Platon udaje się w swoją pierwszą podróż sycylijską<sup>29</sup>, podczas której zapoznał się z Pitagorejczykami: Archytasem z Tarentu i Timajosem z Lokri. Uderzył go tam przepych zmysłowy, jakim na Sycylii i Wielkiej Grecji otaczały się zamożne sfery społeczeństwa (*List siódmy*). Oba te fakty oddziały na jego poglądy o duszy (pierwszy pozytywnie, drugi negatywnie). Od Pitagorejczyków zaczerpnął preegzystencję i anamnezę, natomiast zmysłowy przepych wpłynął na pogłębienie jego lekceważącego stosunku do ciała i jego rozkoszy<sup>30</sup>. Po powrocie z Sycylii zakłada Akademię (ok. 387). W okresie tym napisał *Menona* (prawdopodobnie w 382 roku) i I księgę *Rzeczypospolitej*.

Platon wyraźnie skłania się do przeciwstawiania duszy ciału (por. Gorg 463 E - 464 B). Dusza jest tym co sprawia, że ciało staje się żywą istotą (Eutyd 302 A, D). Spełnia też ona funkcję poznawczą (Eutyd 295 B-E).

Sprawiedliwość jest dzielnością duszy, a niesprawiedliwość jej wadą (Rzeczp. księga I, rozdz. XXIV). Celem duszy jest dbać o coś i decydować o czymś (Rzeczp, Księga I, rozdz. XXIV).

Jak gimnastyka i medycyna dbają o zdrowie ciała, tak polityka dba o zdrowie duszy. W polityce wyróżnił prawodawstwo, które odpowiada gimnastyce, i sprawiedliwość, które odpowiada medycynie (Gorg 464 B). W sumie jest cztery sztuk, które troszczą się o to, co najlepsze, te dla ciała, tamte dla duszy (464 C). Dusza kieruje ciałem (465 D). Dusza staje się lepsza dzięki sprawiedliwej karze, a ten, kto ponosi karę uwalnia swą duszę od złości (477 A). Schorzeniami ciała są słabość, choroba, szpetota i tym podobne, schorzeniami duszy: niesprawiedliwość, nieuctwo, tchórzostwo i tym podobne (477 B).

Dusze przebywając w ciele, nie są zdolne do wydawania w pełni prawdziwych sądów. Ich możliwości poznawcze ograniczone są przez oczy, uszy i całe ciało (Gorg 523 D). Możliwości te ograniczone są do tego stopnia, że okres w jakim dusza przebywa w ciele jest niemalże jej śmiercią (493 A), a ciało jest grobem duszy (Gorg 493 A)<sup>31</sup>.

Platon wyróżnia dwa rodzaje dusz: posiadające porządek i pozbawione porządku (Gorg 504B; 506E). Porządek i proporcja w duszy nazywa praworządnością i prawem (504D). Dusze pozbawione porządku są złe, bezrozumne, rozwiązłe, pełne niegodziwości i bezbożności (505 B). Takie dusze należy karać, aby uchronić je od zła i uczynić lepszymi (477 A; 480 A). Samą duszę dzielił na co najmniej dwie części, wyróżniając w niej część odpowiedzialną za pragnienia i namiętności (493 A-C).

Śmierć jest rozłączeniem duszy i ciała (Gorg 524 B). Po opuszczeniu ciała, na duszy stają się widoczne ślady<sup>32</sup> wszystkiego tego, co za życia, człowiek za każdym razem czynił (524 D-E). Dusza udaje się do miejsca z którego rozchodzą się dwie drogi: jedna na wyspy szczęśliwe, druga do Tartaru, gdzie na podstawie tych śladów zostaje osądzona. Sądzić będą Radamantys, Ajakos i Minos. Radamantys sędzi tych z Azji, Ajakos zaś z Europy. Minos siedzi ze złotym berłem i nadzoruje sądy (524 A - 526 D). Najgorszymi duszami zazwyczaj okazują się dusze władców (524 E), będą one karane proporcjonalnie do swych występków (525 A). Dusze sprawiedliwe będą mieszkać na szczęśliwych wyspach, niesprawiedliwe zaś i bezbożne idą do Tartaru (523 B; 526 B). Długość, czy krótkość życia jest sprawą nieistotną, ważną jest jedynie jego jakość (Gorg 512 E). Opowieść ta - o pośmiertnych losach duszy - byłaby godną

<sup>29</sup> W *Liście siódmym* Platon donosi, iż po raz pierwszy przybył do Syrakuz mając lat około czterdziestu (*Listy* 324 A), natomiast w *Liście pierwszym* donosi, iż spędził tam spory szmat czasu (309 A), więc pobyt na Sycylii mógł trwać dłużej niż rok.

<sup>30</sup> Zostanie on złagodzony dopiero pod koniec życia.

<sup>31</sup> Ciało jest grobem duszy (σωμα - σθημα).

<sup>32</sup> Wcześniej były ukryte pod powłoką ciała.



pogardy, gdyby można było znaleźć coś lepszego i bardziej prawdziwego (527 A).

Platon wyróżnia dusze mądre i niemądre (Men 88 E). Mądre kierują się rozsądkiem, niemądre zaś nierozsądkiem (por. 88 C). Jedną z rzeczy związanych z duszą jest cnota, która jest rozsądkiem albo jego częścią<sup>33</sup> i którym jeżeli dusza się kieruje to przynosi sobie pożytek (88 C-D). Wszystkie inne rzeczy związane z duszą nie są ani pożyteczne ani szkodliwe, ale w zależności od tego czy towarzyszy im rozsądek, czy też nie, szkodzą sobie lub przynoszą pożytek (88 C-D). W człowieku wszystko zależy od duszy, sama zaś dusza zależy od rozsądku (89 A).

Dusza jest nieśmiertelna i wielokrotnie się odradza, dochodzi do śmierci i znów powstaje, nigdy nie ulega zniszczeniu (81 B). Dlatego widziała wszystko na ziemi, jak i w Hadesie, a nie ma niczego, czego by nie знаła (81 C).

Według Homera tylko Tejrezjasz „posiada w Hadesie mądrość, podczas gdy inni są tylko błakającymi się cieniami” (Men 100 A)<sup>34</sup>.

Platon głosi już preegzystencję duszy, choć nie opracował jej jeszcze w sposób szczegółowy, oraz anamnezę (Men 81 D; 85 E; 98 A). Poglądy te zaczynają już odbiegać nieco od poglądów okresu sokratejskiego.

## Okres konstrukcyjny

W okresie tym dusza uzyskuje jedno z najbardziej poczesnych miejsc w poglądach Platona. Poświęca jej dwa dzieła: *Fedon* – o nieśmiertelności duszy i *Fajdros* – o stosunku duszy do idei. Również w *Rzeczypospolitej* wiele uwagi poświęca duszy, a X księga poświęcona jest pośmiertnym losom duszy). W okresie tym - rozpoczętym ok. 380 roku – Platon ma już rozwiniętą naukę o ideach, nauka ta determinowała jego naukę o duszy<sup>35</sup>.

Dusza jest niestworzona i niezrodzona<sup>36</sup>, pochodzi ze świata idei (Fajd 246 A), a najbardziej podstawową cechą stanowiącą o jej istocie jest zdolność do samoczynnego poruszania (245 E). Dusza jest nieśmiertelna<sup>37</sup>, jednopostaciowa, nierozkładalna, zawsze w sobie jednokowa i dostępna dla myśli (Fed 80 B). Natomiast ciało jest śmiertelne<sup>38</sup>, wielopostaciowe, rozkładalne, zawsze w sobie wielorakie i bezmyślne (Fed 80 B)<sup>39</sup>. Dusza zmierza do tego co idealne, ciało do tego co zmysłowe (Fed 94 B). Dusza jest więc całkowitym przeciwieństwem ciała (skrajny dualizm). Łączy się z ciałem na zasadzie koegzystencji, a nie jedności, panuje nad nim przeciwstawiając się stanom cielesnym lub też ustępując im (Fed 65 B)<sup>40</sup>. Ogół ludzi bardziej dba o ciało i przyjemności zmysłowe niż o duszę (Fed 65 A; por. Ucz 183 E). Prawdziwy filozof nie dba o ciało i przyjemności zmysłowe, całe zaś swe staranie koncentruje na duszy

<sup>33</sup> W *Protagorasie* napisał, że mądrość, rozsądek, odwaga, sprawiedliwość i pobożność są częstkami dzielności (Prot. 349 B-D; 359 A).

<sup>34</sup> Por. Od. X, 495.

<sup>35</sup> Nauka o ideach była odpowiedzią na filozofię Heraklita, że wszystko jest w stanie przepływu, a skoro nic trwale nie istnieje i nie ma nic trwałego, nie może też zachodzić poznanie. Ponieważ jednak zachodzi poznanie musi być coś trwałego i pewnego, są nim idee (por. *Metafizyka* 1078 b 10-14). Anamneza była odpowiedzią na twierdzenia sofistów, że nie ma prawdy, a gdyby była, nie byłaby poznawalna. Platon odpowiedział, że dusza ludzka oglądała idee przed swoim wcieleniem i dlatego możliwym jest poznanie prawdy (Men 80 D - 81 D).

<sup>36</sup> W okresie trzecim pogląd ten zostanie zmodyfikowany.

<sup>37</sup> Dowód na nieśmiertelność duszy widzi Platon w tym, iż jest ona źródłem samorzutnego ruchu, a to co jest źródłem ruchu trwa w nieskończoność (Fajd 245 C).

<sup>38</sup> ‘Bez duszy ciało jest martwe’ (Fed 105 C), porównaj z ‘ciało bez ducha jest martwe’ (Jk 2, 26).

<sup>39</sup> Widać stąd, iż przydzielając ciału lub duszy konkretną cechę, kierował się Platon zasadą antytetyczną.

<sup>40</sup> Podobnie myśli znajdujemy u apostoła Pawła (np. Gal 5, 17 n).



(Fed 64 E). Nawet w snach nie pozwala sobie na marzenia o “zabiegach na partyjne urzędy, na polityczne schadzki, ucztę i włóczenia się z flecistkami” (Teajt 173 D)<sup>41</sup>. Ciało filozofa tkwi na ziemi, jakby w gościnie, jego dusza za nic ma wszystko to, co ziemskie i zmysłowe (173 E).

Wiedzę może dusza zdobywać w dwojaki sposób: albo za pośrednictwem zmysłów (widzenie, słyszenie, wąchanie, czucie zimna i ciepła), przekazujących informacje o otaczającym ciało materialnym świecie, albo na drodze anamnezy, kiedy dusza przypomina sobie wszystko to, co widziała w świecie idealnym przed wcieleniem (Fed 91 E; 92 D; por. Teajt 185 E)<sup>42</sup>. Ponieważ jednak świat materialny jest tylko niedoskonałym odbiciem świata idealnego, dlatego też informacje zdobywane przy pomocy zmysłów są niedoskonałe, a nawet błędne (Fed 65 A-B; 66 A-D; 79 C), człowiek bazujący na tych informacjach nigdy nie pozna ‘prawdy ani istoty rzeczy’ (Teajt 185 E). Tylko dusza, która umie skupić się sama w sobie (Fed 65 C-D) i która samą tylko czystą myślą próbuje oglądać rzeczywistość (Fed 66 D), będzie zdobywać prawdę (66 D). Ale tak długo jak pozostawać będziemy w ciele, nie zdobędziemy pełnego obrazu prawdy (66 B-E). Prawdę tę zdobędzie dusza dopiero po uwolnieniu z ciała (66 E). Jednak już teraz warto próbować ją poznawać, bo w wyniku takich ćwiczeń dusza staje się czystą i boską (Fed 67 C). Poznając rzeczywistość dusza dąży do poznania istoty danej rzeczy, a nie jej nazwy, określenia, obrazu, wiedzy (*List siódmy*, 342 A - 343 B). Istotę tę rozumie jako coś, co jest ukryte przed zmysłami.

Zaznaczyć należy, że Platon operuje dwoma pojęciami duszy. Pierwsze, o węższym zakresie znaczeniowym<sup>43</sup>, oznacza duszę jednolitą, niepodzielną i nieśmiertelną. Dusza w szerszym znaczeniu, jest niejednolita i składa się z trzech części (Fajd 253 C; Rzeczp 435 C). Pierwszą i najważniejszą częścią jest rozum, nazywany ‘rozumem duszy’, ‘boskim pierwiastkiem’, ‘skrzydłami duszy’ (Fajd 246 D). Dwie pozostałe części duszy, to żądze, pragnienia i pożądania. Przyrównuje je Platon do koni, z których jeden jest dobry, drugi zły, jeden ciągnie do dobrych rzeczy, drugi do złych<sup>44</sup>. Rozum winien być kierownikiem, ‘woźnicą duszy’ (Fajd 247 C), winien panować nad żądzami i pragnieniami (Rzeczp 441 E), tak jak woźnica nad zaprzęgiem koni (Fajd 247 C). Rozum karmiony jest ‘pięknem i dobrem’ (Fajd 246 D), ‘wiedzą najczystsza’ (Fajd 247 D), od zła i beżeceństwa marnieje i zanika (Fajd 246 E; por. Teajt 173 A). Rozum winien panować nad całą duszą (Rzeczp 441 E).

Przed wcieleniem dusza (*sensu stricto*) latała po całym niebie i władała całym światem (Fajd 246 C). Wraz z innymi duszami, brała udział w pochodzie organizowanym przez Zeusa (Fajd 246 E) – podróż po świecie idei – podczas której karmiła się oglądaniem prawdy najczystszej (Fajd 247 D), widokiem bytów rzeczywistych (Fajd 248 A-B)<sup>45</sup>. Podczas tej podróży, skrzydła wielu dusz zostały połamane (Fajd 248 B)<sup>46</sup>, wskutek czego dusze spadają na ziemię, gdzie ucieleśniają się, wchodząc w zarodek człowieka (Fajd 248 C). Ta z dusz, która najwięcej w świecie idei oglądała, zostaje filozofem lub artystą oddanym którejś z muz, druga wchodzi w ciało króla, trzecia w polityka, czwarta w gimnastyka lub lekarza, piąta zostaje wróżbitą, szó-

<sup>41</sup> Pod koniec *Ucztę* wkracza pijany Alkibiades, ryczy bawolim głosem, a towarzyszyła mu flecistka i kilka osób z orszaku (Ucz 212 D-E).

<sup>42</sup> Dowód na anamnezę widzi Platon w tym, iż nie każdy człowiek jest w stanie osiągnąć taką wiedzę jak filozofowie (Fed 76 C).

<sup>43</sup> W *Fedonie* mówi Platon o duszy tylko w węższym znaczeniu, natomiast w *Fajdroście* używa obu pojęć.

<sup>44</sup> A więc dwoista natura duszy, przy jej strukturalnej troistości.

<sup>45</sup> Te dusze, które szły w orszaku Aresa są później zdolne do wielkich poświęceń (252 C), z orszaku Zeusa - do Filozofii (252 E), z orszaku Hery – władcze usposobienia (253 B), ‘W czym orszaku ktoś się znalazł, tego otacza czcią i w miarę możliwości naśladuje go w życiu’ (252 D).

<sup>46</sup> Na wskutek niezręczności ich ‘woźniców’. Skrzydła mają tu niewątpliwie inne znaczenie, niż wtedy gdy są utożsamiane z rozumem. Połamane skrzydła mogą odrosnąć dopiero po 10 000 latach. W przypadku filozofa skrzydła odrastają już po 3 000 lat.



stej przypadnie żywot twórcy lub naśladowcy, siódmej – rzemiosło lub rola, ósma będzie sofistą lub mówcą ludowym, dziewiąta – tyranem (Fajd 248 C-E)<sup>47</sup>, ta zaś, która w ogóle prawdy nie oglądała wciela się w ciało zwierzęcia (Fajd 249 B-C). Z chwilą wcielenia dusza zapomina wszystko to, co oglądała (Fed 76 C), natomiast uczenie się polega na przypominaniu tych rzeczy (76 C). Oczywiście najskuteczniej czyni to dusza filozofa.

Stan ciała pod wpływem bezczynności marnieje, a pod wpływem ćwiczeń i ruchu zachowuje się, tak samo i stan duszy pod wpływem nauki i gorliwych starań zdobywa i zachowuje wiadomości i staje się lepszy, a pod wpływem spokoju, czyli niedbalstwa i nieuctwa, wcale się nie uczy, a jeżeli nawet czegoś się i nauczy, to zapomina (Teat 153 B).

Dusza przebywając w ciele znajduje się jak gdyby w więzieniu (Fed 62 B). Podczas życia rywalizują w człowieku poszczególne części duszy, lepsza z gorszą. Zwycięstwo w tej rywalizacji przyrównuje do zwycięstwa w trójboju olimpijskim (Fajd 256 B). Śmierć jest uwolnieniem duszy z ciała (Fed 64 C), lecz samemu nie wolno zeń się uwalniać (62 B). Bóg jest tym, który ustala kres ludzkiemu istnieniu i gniewa się na samobójców (62 C).

Każdy człowiek ma za swego życia przydzielonego mu ducha opiekuńczego, który jest stróżem ludzkiego życia i będzie dopełniał (pilnował) tego, co sobie dusza obrała (wylosowała) (Rzeczp 620 D-E). Po śmierci prowadzi on duszę do miejsca, gdzie odbywa się sąd (Fajd 249 A), a potem do Hadesu (Fed 107 D-E). Jedyne co dusza może tam zabrać, to wiedzę, którą zdobyła - to jest przypomniła - za życia (108 A). Dusza mądra idzie za swym przewodnikiem, natomiast dusza opanowana cielesnymi żądzami i namiętnościami, nie chce oddalać się od ciała, krąży wokół jego grobu, aż przeznaczony jej przewodnik chwyta ją przemocą i zabiera (108 B). Dusza czysta za przewodników bogów otrzymuje i zamieszkuje każde miejsce, które zechce (108 C). Po przybyciu na sąd, dusze otrzymują wyrok (113 E). Sąd odbywa się w miejscu nadziemskim gdzie są w dole dwie przepaście, z sobą sąsiadujące, a w górze, inne takie rozpadliny naprzeciw (Rzeczp 614 C). Pomiędzy nimi siedzą sędziowie, którzy rozdzielają dusze na dwie gromady, sprawiedliwym każą iść na prawo i w górę, niesprawiedliwym na lewo i w dół<sup>48</sup>. Sędziowie sprawiedliwym duszom przywieszają wyrok na piersi (614 C), niesprawiedliwym zaś na plecach (614 D). Dobre dusze otrzymują nagrody za dobre uczynki (Fed 113 D). Te zaś dusze, których stan, dla mnogości grzechów jest nieuleczalny, wrzucane są do Tartaru na zawsze (113 E). Ale znów te, których grzechy są wielkie lecz uleczalne, udają się do Tartaru na czas określony (113 E - 114 B)<sup>49</sup>. Dusze najczystsze, wśród nich dusze filozofów, będą w ogóle wypuszczone z czeluści podziemnych i zamieszkają na szczytach ziemi (114 B-C)<sup>50</sup>. Po 1000 lat przychodzą wszystkie dusze, by ciągnąć losy i wybierać nowe życie (Fajd 249 B)<sup>51</sup>. Po czym otrzymują ducha opiekuńczego i przechodzą przez Dolinę Zapomnienia, przez którą przepływa Rzeka Beztroski, z której każda musi trochę wypić (Rzeczp 621 A). Następnie kładą się spać, o północy rozlega się grzmot i następuje trzęsienie ziemi (621 B). Wówczas rozlatują się dusze we wszystkie strony, ku nowym narodzinom (621 B). Jedne z nich wcielają się w ciało człowieka, inne zaś w zwierzęta (Fajd 249 B). Ta dusza, która w trzech kolejnych wcie-

<sup>47</sup> Ta niechęć do tyranów w znacznym stopniu wynika z jego niemiłych doświadczeń podczas pobytu na Sycylii ze strony tyrana Dionizjosa.

<sup>48</sup> Według Kzn 3, 21 'dech ludzki' idzie prawdopodobnie w górę, a 'dech zwierzęcy' prawdopodobnie w dół, natomiast Mt 25, 31 mówi o kierowaniu sądzonych na prawo i na lewo.

<sup>49</sup> Czyścić.

<sup>50</sup> Według *Fajdrośa* odchodzą w jakieś miejsce świata, gdzie pędzą takie życie, na jakie zasłużyły.

<sup>51</sup> W *Fedonie* Platon zaznacza, iż dusze złe które oddawały się obżarstwu i pijaństwu, winny wejść w potomstwo osłów (81 E), te które lubiły krzywdzić, tyranizować, grabić - w pokolenie wilków, jastrzębi, sępów (82 A). Inne dusze winny wejść w pszczoły, osy, mrówki lub z powrotem w człowieka (82 B). W *Rzeczpospolitej* opisując losowanie Platon stwierdza, iż dusza Agamemnona wybiera życie orła, dusza Atalanty – atlety (620 B), a dusza Epijosa weszła w naturę kobiety (620 C).



leniach zajmowała się filozofią, może wrócić na zawsze do świata idei, gdzie będzie mieszkać w mieszkaniach piękniejszych od ziemskich, a które nielatwe są do opisan<sup>52</sup>. Ta dusza nie będzie już w ogóle ciała potrzebować (Fed 114 C). Inne dusze, jeżeli się oczyszczały, wracają tam po 10 000 lat (Fajd 249 A).

W *Kratylosie* wraca do kwestii poruszonej w *Gorgiaszu*. “Bo niektórzy wyjaśniają, że ciało (*soma*) jest grobem (*sema*) duszy, gdzie ona przebywa w tym życiu. A ponieważ poprzez ciało siebie okazuje, dając znak (*semainei*) o sobie, dlatego zostało trafnie nazwane znakiem (*sema*). Moim zdaniem głównie orficy wprowadzili tę nazwę, bo według nich dusza w ciele odbywa pokutę za winy, mając ciało za mocną osłonę, podobną do więzienia, aby się w nim zachować (*sozetai*), dopóki nie odkupi win, i stąd nazwa *soma* (przechowanie, osłona), i nie ma potrzeby wprowadzania tutaj ani jednej litery” (Krat 400 C).

Ciało traktuje Platon jako narzędzie duszy. W *Rzeczp. V*, XV stwierdza, że nie ma sensu walczyć z ciałem zabitego przeciwnika, gdyż wróg już zeń uleciał i zostawił jedynie to, czym walczył (Trzeba na to kobiety i ciasnej głowy).

Podsumowując okres drugi warto powtórzyć, że Platon głosił nieśmiertelność duszy, wierzył w jej preegzystencję, głosił anamnezę i metempsychozę, pośmiertny pobyt duszy w zaświatach, dusze dobre spotyka lepszy los. W stosunku do okresu poprzedniego *novum* stanowi metempsychoza, którą zaczerpnął od Pitagorejczyków. Platon był jednak świadom, iż jego daleko idące przypuszczenia mogą się okazać mylne i nie traktował ich jako niewzruszony dogmat (Fed 114 D), ale nie miał żadnych wątpliwości w kwestii nieśmiertelności duszy i co do tego, że dusze dobre dobro, dusze złe zło otrzymają w zapłacie. Dusze sprawiedliwe będą wraz z innymi sprawiedliwymi duszami mieszkać w czystym świecie, a zbrodniarze będą jedynie ze zbrodniarzami przestawać (Teajt 177 A).

## Okres dialektyczny

Okres ten zaczyna się po powrocie z trzeciej podróży sycylijskiej (361-360) i trwa do końca życia (347). Większość dzieł tego okresu powstała pod koniec życia. Duszy najwięcej miejsca poświęca w dialogu *Timajos* (ok. 350).

W trzecim, najbardziej dojrzałym okresie, psychologia Platona uległa pewnym modyfikacjom, ale zasadniczy jej trzon pozostał niezmienny. Największą zmianę wprowadza stwierdzenie, iż dusza została stworzona przez Boga Stwórcę (Tim 41 D), nie jest więc już wieczną i niezrodzoną. Ponadto Platon dokonuje częściowej demitologizacji swojej psychologii. Dusza - *sensu stricto* - jest nieśmiertelna, ponieważ taka jest wola Stwórcy Wszechświata (Tim 41 A-B). Bóg stworzył tyle dusz ile jest gwiazd, każdej z nich przydzielając jedną duszę (41 D). Każdej z dusz wsadziwszy jakby na wóz pokazał naturę Wszechświata i powiedział jej prawa przeznaczone (41 E)<sup>53</sup>, przede wszystkim aby nie zadawała zła innym istotom (42 D). Łącząc się z ciałem i zamieszkując w nim<sup>54</sup> dusza zapomina o tym wszystkim (44 B). Wkrótce po połączeniu ze śmiertelnym ciałem, dusza ściąga na siebie cały szereg ograniczeń i staje się zasadniczo nierozumna (44 B). Dopiero w miarę upływu czasu i odpowiedniego treningu, dusza wraca do normalnego stanu i doskonałego zdrowia (44 C).

Podobnie jak przedtem dzieli duszę na trzy części, z tym, że czasem mówi nie o trzech częściach, lecz o trzech duszach (Tim 89 E)<sup>55</sup>. Najlepsza część duszy, względnie najlepszy ro-

<sup>52</sup> Por. Iz 64, 4 ('czego ucho nie słyszało i oko nie widziało').

<sup>53</sup> Echo podróży w świecie idei z poprzedniego okresu.

<sup>54</sup> Wiara Platona w preegzystencję duszy wywodzi się stąd, że jego zdaniem starsze winno panować nad młodszym, a ponieważ dusza panuje nad ciałem, powinna być odeń starsza.

<sup>55</sup> W *Prawach* zaznacza, że dusz jest co najmniej dwie (896 E).



dzaj duszy, mieszka w głowie, została ona dana przez Boga jako duch (Tim 90 A), część ta nie pochodzi z ziemi, jak rośliny, lecz z nieba (90 A), nazywa ją 'pierwiastkiem boskim' (90 D; 45 A; 88 B) i uważa za najlepszy twór Najlepszego (Tim 37 A). Dusza ta bierze udział w rozumowaniu. Pozostałe, gorsze części, względnie gorsze dusze, są często określane łącznym terminem 'dusza śmiertelna'<sup>56</sup>. Dusze śmiertelne zostały stworzone przez bogów stworzonych (Tim 69 C). Dusza śmiertelna odczuwa stany: rozkoszy, przykrości zuchwałości, strachu, gniewu i miłości (69 D), mieszka w tułowiu (69 E). Lepszą jej część, mającą w sobie męstwo i gniew osadzono w piersi, między szyją a przeponą (70 A), przy sercu<sup>57</sup>. Dusza ta bierze udział w rozwadze. Część pragnącą pokarmów i napojów, umieszczono między przeponą a pępkiem, przy wątrobie (70 D-E; 77 B). Została ona umieszczona możliwie jak najdalej od duszy myślącej, aby jej nie przeszkadzała w myśleniu (71 A). Dusza ta jest zdolna jedynie do praktykowania wróżbiarstwa (71 D).

Istotą duszy, tym, co jest dla niej najbardziej charakterystyczne, jest zdolność samorzutnego wprawiania się w ruch (Prawa 896 A). W duszy zachodzi myślenie (Parm 132 A; Fil 30 C), tu powstają mniemania, wiedza (Tim 37 B-C), ale tylko w tej duszy, która przebywa w głowie (Tim 75 A-D)<sup>58</sup>. Niemniej pewne funkcje myślowe przypisuje również duszy gniewnej, związanej z sercem (70 A-B), siła myśli dochodzi aż do wątroby, od której odbija się jak od zwierciadła (71 B). Trzecia postać duszy, jest całkowicie pozbawiona rozumu i myślenia, jedynie co zaznaje do stany przyjemności, przykrości, pożądania (77 B). Zawisać - i jak należy przypuszczać, również inne przywary ludzkie - powoduje cierpienie duszy, natomiast śmiech powoduje przyjemność (Fil 50 A).

Ogólnie biorąc wrażenia gwałtowne i przeciwne naturze, zadają gwałt i są dla duszy bolesne. Natomiast wrażenie nagłe, które przywraca na nowo naturalny stan, jest przyjemne. Wrażenie, które postępuje bardzo powoli i stopniowo, uchodzi naszej uwagi (Tim 64 D).

Mądrość i rozum nie mogą istnieć bez duszy (Fil 30 C). Zawisać sprawia duszy cierpienie, natomiast śmiech – przyjemność (Fil 50 A). Ta z dusz, która najwięcej 'gimnastykuje', stanie się najmocniejsza, ta natomiast która trwa w bezczynności, będzie najslabsza (Tim 89 E). Należy pilnować, aby każda część ćwiczona była i rozwijana proporcjonalnie (90 A)<sup>59</sup>.

Dusze zaszczerpione w ciała poddawane i doświadczane są zmiennymi uczuciami rozkoszy i cierpienia, strachu i gniewu (42 A). Te, które zapanują nad tymi stanami, będą żyć w sprawiedliwości, a po śmierci ciała będą mogły wrócić, by mieszkać na swojej gwieździe, prowadząc szczęśliwe życie (42 B). Ci zaś z mężczyzn, którzy byli tchórzliwi lub niesprawiedliwi, przy następnych narodzinach przybiorą naturę kobiety (Tim 42 B; 90 E - 91 A), a kto i w tych warunkach zła się nie pozbędzie, ten przybierze naturę zwierzęcą, wchodząc w któreś ze zwierząt czworonożnych (42 C; 91 E- 92 A). Na jeszcze niższym szczeblu znajdują się zwierzęta wodne (92 A-B) – gradualizm ontyczny. Wszystkie istoty przemieniają się jedne w drugie, w zależności od tego, czy rozum, czy głupotę tracą, czy zyskują (92 B).

Do *novum* należy wyszczególnienie ruchów duszy, których ma być sześć rodzajów (Tim 43 B):

- ku przodowi
- wstecz
- w prawo

<sup>56</sup> W *Prawach* dzieli duszę na co najmniej dwie części, jedną z nich nazywa dobroczynną, drugą 'taką, która może dokonywać niedobrych uczynków' (896 E).

<sup>57</sup> Należy zauważyć, że dusza ta pod wieloma względami odpowiada duszy Homera, z tą jednak różnicą, że dusza gniewna Platona jest śmiertelna.

<sup>58</sup> Twórcą poglądu, iż myślenie zachodzi w głowie był Alkmeon z Krotony. Arystoteles zarzuci ten pogląd.

<sup>59</sup> Aż trudno uwierzyć by coś takiego mógł napisać autor *Fajdroza*. Niższe części duszy zostają teraz zaskakująco dowartościowane, należy to przypisać ewolucji poglądów Platona.



- w lewo
- w dół
- do góry.

Podsumowując należy podkreślić, że w trzecim okresie poglądy Platona na duszę uległy pewnym modyfikacjom. Dusza jest stworzona, zredukowana zostaje mitologia.

Pod wpływem wina uczucia przyjemności, przykrości, gniewu i pożądania miłosnego stają się gwałtowniejsze, a spostrzeżenia zmysłowe, pamięć, zdolność myślenia i rozumowania zawodzą u tego, kto się upije. Dusza popada wtedy w stan, w jakim się znajdowała, gdy człowiek był małym dzieckiem (Pr I).



## Arystoteles

Arystoteles (384-322) urodził się w Stagiros na Półwyspie Trackim. Pochodził z rodziny, w której zawód lekarza był dziedziczny. Jego ojciec, Nikomach, był lekarzem nadwornym króla macedońskiego. W roku Arystoteles 367 przybył do Aten i wstąpił do Akademii Platonskiej, w której spędził dwadzieścia lat, najpierw jako uczeń, potem jako nauczyciel i badacz. Akademię opuścił po śmierci mistrza, gdy następcą Platona obrano Speuzypa. Przebywał w Assos i Mitylenie dokonując osobistych przemyśleń na tle krytyki systemu Platona. W 342 został nauczycielem Aleksandra Macedońskiego. Po śmierci Filipa, Arystoteles wraca do Aten i zakłada tam szkołę (w Likejonie), której przewodził w latach 335-323. Ateny opuścił po śmierci Aleksandra Wielkiego.

Pisma Arystotelesa dzieli się według tego, z którego okresu jego życia pochodzą - 1) okresu współpracy z Platonem, 2) pobytu w Assos i Mitylenie oraz 3) jego prac w Likejonie. Te trzy okresy cechuje coraz dalsze odchodzenie od Platona. Ściśle to odpowiada ewolucji poglądów Arystotelesa we wszystkich kluczowych sprawach. W ten też sposób przebiegał rozwój jego psychologii<sup>60</sup>.

Poglądy Arystotelesa na duszę, w okresie początkowym pozostawały pod silnym wpływem Platona. W młodzięcym, zaginionym *Eudemosie*<sup>61</sup> bronił dualizmu, teorii preegzystencji i platońskiego trójczłonowego podziału duszy<sup>62</sup>. Dusza istniała przed połączeniem się z ciałem i będzie też istniała po jego opuszczeniu<sup>63</sup>. Śmierć jest wyzwoleniem duszy z ciała<sup>64</sup>. Uczenie się jest reminiscencją wszystkiego tego, co dusza oglądała przed wcieleniem (anamneza)<sup>65</sup>. Są to więc typowo platońskie zapatrywania na duszę z okresu konstrukcyjnego. Poglądy te ulegną szybkiej modyfikacji.

W innej młodzięcej rozprawie *Zachęta do filozofii* stwierdził: „Człowiek z natury składa się z duszy i ciała, przy czym dusza jest lepsza niż ciało, a to, co jest gorsze, musi zawsze być sługą tego, co lepsze, zatem ciało musi istnieć ze względu na duszę. Przypuszczając, że dusza ma część rozumną oraz część nierozumną i że ta druga jest gorsza, wnioskujemy, że część nierozumna istnieje ze względu na rozumną. Rozum należy do części rozumnej”. (*Zachęta do filozofii*, frg. 23). „Rozum jest najlepszą częścią duszy” (frg. 24). iż ciało jest narzędziem duszy (*Zach. do fil.* frg 59).

<sup>60</sup> F.L. Nuyens proponuje model rozwoju psychologii arystotelesowskiej oparty na trzech okresach: 1. dialogowy (lata 367-347 a.Ch.); 2. przejściowy (lata 347-335), końcowy (lata 335-322). W pierwszym okresie pojmuje duszę po platońsku, w drugim widzi w duszy 'siłę życiową', w okresie końcowym uważa duszę za entelechię. (Za: P. Siwek, w: *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, op. cit., s. 9).

<sup>61</sup> Fragment dialogu *Eudemos* zachował się u Cyserona (Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, przeł. P. Siwek, t. 3, Wstęp tłumacza, s. 13).

<sup>62</sup> K. Leśniak, *Arystoteles*, Warszawa 1965, s. 54.

<sup>63</sup> Ibid.

<sup>64</sup> P. Siwek, w: *Arystoteles, Dzieła wszystkie*, ibid.

<sup>65</sup> K. Leśniak, op. cit., ibid.



W dojrzałym dziele psychologicznym *O duszy*, miejsce mistycznych spekulacji psychologicznych zajęły dociekania biologiczne na temat życia psychicznego ludzi, zwierząt i roślin. Przytoczył w nim poglądy swoich poprzedników na temat duszy, zastanawia się nad etymologią słowa dusza, podaje definicję duszy i systematyczny wykład na temat jej bytowania, funkcji, właściwości. Dzieło to jest pierwszą w historii psychologią w naszym tego słowa rozumieniu i aż do roku 1874 było ono najlepszym dziełem dotyczącym psychologii (ukazanie się trzytomowego dzieła Wundta – *Psychologia fizjologiczna*).

Podobnie jak przedtem dojrzała psychologia Platona uzależniona była od stworzonej przezeń nauki o ideach, tak samo dojrzała psychologia Arystotelesa uzależniona była od stworzonej przezeń nauki o ideach, tak samo dojrzała psychologia Arystotelesa uzależniona była od stworzonej przezeń teorii hylemorfizmu. W myśl tej teorii, wszystkie byty materialne i materialno-duchowe są połączeniem dwu elementów substancjalnych: materii ( $\upsilon\lambda\eta$ ) i formy ( $\mu\omicron\rho\phi\eta$ )<sup>66</sup>. Materia jest nie uformowanym i bezjakościowym tworzywem, jest czystą możliwością (*O duszy*, 412 a). Taką możliwością mówiąc bardziej ściśle, jest wyłącznie materia pierwsza, która nie weszła w kontakt ontyczny z żadną formą<sup>67</sup>. Drugim elementem składowym bytu jest materia druga, która stanowi pasywno-receptywny czynnik<sup>68</sup>. Forma substancjalna jest tym, dzięki czemu byt zostaje określony jakościowo i gatunkowo<sup>69</sup>. Forma jest aktem integrującym całość bytu oraz jego czynnikiem aktywizującym. Forma poszczególna, indywidualna jednoczy w określony gatunek. Forma jest aktem substancjalnym pierwszorzędym ( $\epsilon\nu\tau\epsilon\lambda\epsilon\chi\epsilon\iota\alpha$ ), aktem zaś drugorzędym jest działanie ( $\epsilon\nu\epsilon\rho\gamma\epsilon\iota\alpha$ ), forma jest duszą (412 a)<sup>70</sup>.

Arystotelizm jest filozoficzną doktryną środka, w metafizyce unika zarówno idealizmu jak materializmu, w teorii poznania – czystego racjonalizmu jak czystego sensualizmu, w etyce – zarówno moralizmu jak hedonizmu.

Arystoteles, podobnie jak Platon, dzieli duszę na części. Przy podziale ogólnym, dzieli ją na dwie części: część rozumną i nierozumną (Et. nik. 1102 a 30). Tę ostatnią dzieli na zmysłową i wegetatywną<sup>71</sup> (Et. nik. 1102 b). Przy podziale szczegółowym, dzieli ją na trzy części (niewątpliwie wpływ Platona):

- rozumna
- zmysłowa
- wegetatywna.

Wbrew Platonowi nie przydzielał tych części określonym miejscom w organizmie (*O duszy* 413 b). Części te jak gdyby nawzajem się przenikają, w każdym miejscu duszy znajdują się obok siebie zarówno część wegetatywna jak i zmysłowa (*O duszy* 413 b). Części te można od siebie oddzielić (*Etyka nikomachejska* 1102 a 25). Dzielać duszę na części, czynił to niewątpliwie pod nie do końca przewyciężonym wpływem Platona. Miał jednak wyraźne tendencje skłaniające go, do pojmowania duszy jako jednolitej całości, choć dysponującej różnymi władzami<sup>72</sup> i spełniającej trojaki funkcje: biologiczne, zmysłowe i umysłowe<sup>73</sup>.

Arystoteles odrzuca platoński, choć wywodzący się jeszcze od Talesa pogląd, jakoby

<sup>66</sup> S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, s. 217.

<sup>67</sup> "Pierwszą materią rzeczy z brązu jest brąz, a pierwszą w ogóle jest niewątpliwie woda, jeśli rzeczywiście wszystkie ciała, które mogą być w stanie płynnym, są z wody" (*Metafizyka* 1015 a).

<sup>68</sup> Kowalczyk, *ibid.*, s. 218.

<sup>69</sup> Dzięki formie materia jest czymś (*Metafizyka* 1041b).

<sup>70</sup> *Ibid.*

<sup>71</sup> Jakkolwiek można postawić znak równości między platońską duszą rozumną a arystotelesowską rozumną, to już między platońskimi: duszą gniewną i duszą porywczą, a arystotelesowskimi duszą zmysłową i duszą wegetatywną, znaku równości postawić nie można.

<sup>72</sup> Dusza posiada pięć władz: wegetatywna, zmysłowa, pożądana, ruchowa i rozumna (*O duszy* 413 b).

<sup>73</sup> S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, s. 218.



dusza była tym, co samo siebie wprawia w ruch (*O duszy* 404 a-b), dla niego dusza jest tym, dzięki czemu żyjemy i postrzegamy (*O duszy* 414 a). “Człowiek jako taki jest żyjący, gdyż ma duszę, której funkcją jest życie” (*Metafizyka* 1022 b).

Cały świat organiczny w myśl Arystotelesa, przedstawia się jako budowla, podobna w swym układzie do drabiny<sup>74</sup> (gradualizm ontyczny). U podłoża tej drabiny znajduje się świat nieożywiony, zawiera wyłącznie formę cielesną, dzięki której konkretny byt ma określone kształty, organizację strukturalną, właściwości, etc<sup>75</sup>. Pierwszy szczebel drabiny stanowią rośliny, obdarzone najprostszą formą duszy, duszą wegetatywną, efektem której jest zdolność przyswajania pokarmów, wzrostu, rozmnażania (*O duszy*, 415 a - 416 b)<sup>76</sup>. Dusza ta pozbawiona jest zdolności uświadomienia sobie otaczających przedmiotów, która to zdolność jest zresztą dla niej zbyteczna.

Organizmy zwierzęce mają do dyspozycji, wyższy rodzaj formy substancjalnej. W zardkach zwierzęcych istnieje ta sama energia co u roślin, lecz inna jest u nich potencjalność. Zwierzęta doznają pięciu rodzajów wrażeń zmysłowych<sup>77</sup> wraz z wrażeniami przyjemności, pożądania, zdolność do ruchu, zdolność do regeneracji energii podczas snu, a w pewnych wypadkach nawet pamięć, umożliwiającą kształcenie różnych nawyków i obyczajów<sup>78</sup>.

Na szczycie tej drabiny stoi człowiek, którego dusza zawiera w sobie części: zwierzęcą i roślinną, lecz tylko duchowi ludzkiemu przysługuje nieśmiertelność<sup>79</sup>. Ta nieśmiertelność duszy jest echem nie do końca przewyciężonej psychologii Platona<sup>80</sup>. Tę część duszy, która występuje tylko u człowieka, określa czasem przy pomocy terminu *νοῦς*.

„Pomiędzy duszą zwierzęcą a ludzką istnieją różnice jakościowe. Najważniejsze z nich są następujące: Poznanie zmysłowe – poznanie intelektualne, determinizm popędów – wolność wyboru, emocjonalność biologiczna – emocjonalność wyższych uczuć (np. moralnych), immanencja – autotranscendencja, nieświadomość – samoświadomość, statyzm psychiczny – rozwój duchowo-zmysłowy, pasywność poznawcza – inwencyjność i inwencyjność poznawcza, przedmiotowość – podmiotowość (osobowość). Wymienione różnice potwierdzają ontyczną niepowtarzalność duszy ludzkiej. Jest ona formą substancjalną ciała materialnego, lecz w swej naturze i funkcjonowaniu istotnie odbiega od zawężonych możliwości duszy roślinnej i zwierzęcej. Te ostatnie są niesamoistne, tj. całkowicie uzależnione w swym powstaniu i aktywności od materialnego podłoża”<sup>81</sup>.

Zadaniem „fizyka” jest badanie tej części duszy, która jest związana z materią (*Metafizyka* 1026a).

“Dusza jest substancją pierwszą, ciało zaś materią, a człowiek lub zwierzę całością złożoną z obydwu wziętych ogólnie” (*Metafizyka* 1037a).

Śmierć jest ostatecznym kresem (Met 1021b).

\* \* \*

<sup>74</sup> K. Leśniak, *Arystoteles*, s. 56.

<sup>75</sup> S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, s. 219.

<sup>76</sup> K. Leśniak, op. cit., s. 56.

<sup>77</sup> Jednak nie wszystkie zwierzęta posiadają pięć zmysłów. Jedynie zmysł dotyku jest wspólny dla wszystkich zwierząt. Dzięki niemu zwierzę doznaje przyjemności i bólu, rozoznaje przedmioty które sprawiają mu przyjemność lub ból (414 b). Dotyk jest u Arystotelesa zmysłem podstawowym, w który wyposażone są wszystkie zwierzęta. Zwierzęta wyższe w miarę rozwoju otrzymują kolejne zmysły.

<sup>78</sup> Ibid.

<sup>79</sup> Ibid.

<sup>80</sup> Ibid., s. 57.

<sup>81</sup> S. Kowalczyk, op. cit., s. 219.



Porównując psychologię Platona i Arystotelesa łatwiej jest mówić o różnicach niż podobieństwach. Psychologia platońska oparta jest na nauce o ideach, arystotelesowska - na teorii hylemorfizmu. U Platona zachodzi silny dualizm, Arystoteles skłania się natomiast w stronę monizmu, choć nie w pełni i nie konsekwentnie (Tomasz z Akwinu będzie w tym bardziej konsekwentny). Psychologia platońska była przesycona spekulacjami mistyczno-religijnymi, u Arystotelesa ustępują one miejsca na rzecz biologicznych dociekań na temat życia psychicznego ludzi. Warto jednak zauważyć, że kierunek w jakim Arystoteles poprowadził swoją psychologię jest zgodny z pewnymi tendencjami, do jakich pod koniec swego życia skłaniał się Platon. Tendencje te ujawnił w swoim *Timajosie*, a także w jego nie opublikowanych wykładach, o których wspomina Arystoteles (*O duszy*, 404 b).



## Dalszy rozwój poglądów o duszy

### Dikiarchos

Jeden z uczniów Arystotelesa, Dikiarchos, uważał że dusza jest harmonią czterech elementów. Przystaje istnieć w momencie, kiedy ginie harmonijne zestrojenie elementów<sup>82</sup>.

### Stoicy

Stoicy uważali, że istnieje tzw. ruch toniczny (inny od ruchu przestrzennego), który powoduje istnienie rozmaitych form bytów. Tam gdzie napięcie (tonus) jest słabe tam mamy materię nieożywioną, gdzie jest silniejsze – rośliny, gdzie jeszcze silniejsze – zwierzęta, najsilniejsze jest zaś w człowieku.

### Marek Tullius Cicero

Cyceron w swoich poglądach na duszę idzie drogą wytyczoną przez Pitagorejczyków i Platona. Poświęcił temu zagadnieniu dialog *Sen Scypiona*. Dusze pochodzą z gwiazd. Nie wolno popełniać samobójstw. Najszlachetniejszą rzeczą jest troszczyć się o dobro ojczyzny. Te dusze, które czyniły to za życia, po śmierci ulecą szybko do gwiazd, te natomiast, które są obciążone zbrodniami, są ociążałe i długo będą tułać się na ziemi, miną długie wieki zanim wzbiją się w górę i dotrą do swego przeznaczenia<sup>83</sup>.

### Tertulian (zm. 223)

Według Tertuliana zmartwychwstanie materialne ciało. Ubrane ono zostanie w szatę zapewniającą nieśmiertelność. Z kolei ciałom grzeszników nieśmiertelność będą zapewniać płomienie ognia piekielnego<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> G. Reale, dz. cyt., s. 161-162.

<sup>83</sup> Cicero M. T., *Sen Scypiona*, przeł. J. Wieniewski, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1994.

<sup>84</sup> *De resurrectione carnis*, LI.



W dniu sądu ostatecznego cała ludzkość wystąpi na obrachunek, co złego lub co dobrego kto zrobił i by od tej chwili, przez całe niezmierzone trwanie wieczności otrzymywał zapłatę<sup>85</sup>. „W dniu ostatecznego sądu powszechnego stary świat i narody zostaną spalone przez ogień wszystko trawiący. Potężni monarchowie, wraz z Jowiszem i jego wielbicielami okażą się w okropnych ciemnościach. Namiestnicy i prześladowcy imienia Pańskiego będą smażyć się w ogniu. Przemądrzali filozofowie wraz ze swoimi uczniami, będą się palić piekącym wstydem. Poeci trzęsą się nie przed Radamantym, czy Minosem, ale wbrew oczekiwaniom przed trybunałem Chrystusa. Tragicy będą, rzecz zrozumiała, głośniej wykrzykiwać swoją niedolę, komedianty z powodu ognia bardziej skoczną. Atleci podziwiani nie w gimnazjonach, ale wysmarowani płomieniami. To czego oko nie widziało, czego ucho nie słyszało i w serce człowieka nie wstąpiło, będzie przyjemniejsze niż cyrk, niż oboje rodzaje sztuk, niż wszelkie wyścigi stadionu”<sup>86</sup>.

„Śmierci już nie będzie, ani ciągle powtarzającego się zmartwychwstania, będziemy tymi samymi, jakimi jesteśmy teraz, a nie inni potem, my, czciciele Boga i zawsze przy Bogu, odziani substancją właściwą tylko wieczności. Bezbożni natomiast, ponosić będą karę w ogniu równie wiecznym, który przez naturę swą, od Boga mu daną nie strawi ich na wieki”<sup>87</sup>.

Tertulian jest autorem powiedzenia: *Anima naturaliter christiana* (dusza z natury chrześcijańska).

## Orygenes (180-254)

Orygenes swoje poglądy na temat duszy opiera na wypowiedziach *Biblii*. Zwraca uwagę, że niektóre teksty *Pisma Świętego* świadczą na rzecz dychotomizmu, a niektóre trychotomizmu. Człowiek składa się z ciała, duszy i ducha. Ciało i duch stoją do siebie w opozycji, dusza natomiast albo się jednoczy z ciałem przeciwko duchowi, albo z duchem przeciwko ciału<sup>88</sup>. Ciało nakłania do złych, a duch do dobrych uczynków. W taki sposób godzi dychotomizm z trychotomizmem. Również w *Biblii* rozróżnia trzy sensory: somatyczny, psychiczny i pneumatyczny. Na poparcie cytuje: „Zapisz sobie potrójnie w pamięci” (Prz 22, 20-21). Dusza istnieje po śmierci<sup>89</sup>.

## Augustyn (354-430)

Człowiek składa się z duszy (*anima*) i ciała (*corpus*), jako z dwóch samoistnych substancji, przy czym pierwsza kieruje drugą. Dusza jest substancją samoistną, bezjakościową i bezilościową, nie jest ani własnością ciała, ani rodzajem ciała, ale jest obecna we wszystkich częściach ciała. Nie ma w sobie nic materialnego, posiada tylko takie funkcje, jak myśl, wola, pamięć, nie ma nic wspólnego z funkcjami biologicznymi. Niematerialna dusza przynależy do świata idei. Dusza składa się z dwóch części wyższej i niższej. Atrybutami duszy wyższej są pamięć, rozum i wola. Dusza jako taka jest samym życiem, ciało zaś jest tylko ożywiane (*ani-*

<sup>85</sup> *Apologetyk*, POK, t. XX, Poznań 1947, XLVIII.

<sup>86</sup> *O widowiskach*, 30, w: Tertulian, *Wybór Pism*, PSM, Warszawa 1970.

<sup>87</sup> *Apologetyk*, XLVIII, 12.

<sup>88</sup> *O zasadach* IV, 2, 4.

<sup>89</sup> *Przeciw Celsusowi* II, 60.



matum). Dzięki uczestnictwu w absolutnej Prawdzie i najwyższym Dobru dusza jest nieśmiertelna. Wiedza o duszy jest bardziej pewna niż wiedza o ciele.

Dusza musi być wieczna, bo uświadamiając sobie prawdy wieczne ma udział w wieczności.

Poznanie Boga, które dla Arystotelesa było rzeczą rozumowania, dla Augustyna było aktem bezpośredniej intuicji, kontemplacji. Jeżeli dusza poznaje prawdę, to dzięki temu, że Bóg udziela jej swoich idei. Wiedzy, o którą próżno zabiegamy przyrodzonymi władzami naszego umysłu, Bóg udziela duszy na drodze oświecenia (*illuminatio*). Poznanie umysłowe ma charakter intuicyjny, umysł ludzki dochodzi prawdy bez rozumowania. Duszą, a nie ciałem poznaje się Boga.

## Nowożytność

Kartezjusz (1596-1650) przeciwstawiał materialne ciało niematerialnej duszy. Dusza jest substancją odrębną od ciała. Istotą duszy jest myślenie. „Myśli, czyli poznaje, chce, wyobraża sobie i przypomina oraz czuje, wszystkie bowiem te czynności są odmianami myśli.” Dusza i ciało nie oddziałują na siebie bezpośrednio, ale wpływać mogą na zmianę kierunku przemian czy to w ciele, czy duszy. Dusza nie może wyzwolić żadnego ruchu w ciele, który nie jest kierowany naszą myślą. Ciało poruszane jest raczej przez inne ciało niż przez duszę. Miała mieścić się w szyszynce<sup>90</sup>.

Malebranche (1638-1715). O istnieniu duszy wiemy pierwiej i pewniej niż o istnieniu ciała, natomiast naturę ciała znamy pierwiej i jaśniej niż naturę duszy. Ciało i dusza nie mogą oddziaływać na siebie, czyni to Bóg, który w odpowiedzi na zmianę w ciele wprowadza zmianę w duszy, a w odpowiedzi na zmianę w duszy wprowadza analogiczną zmianę w ciele.

Pomponazzi w *De immortalitate animae* (1516) i Cardano w *De immortalitate animorum* (1545) sformułowali w zasadzie wszystkie argumenty, które przeciwko nieśmiertelności jednostkowej duszy można było sformułować ze stanowiska materialistycznej interpretacji arystotelizmu, nawiązującej do Aleksandra z Afrodyzji.

Vanini (1585-1619), orzeł nowożytnego ateizmu, sformułował cztery argumenty przeciwko nieśmiertelności duszy:

- powszechność prawa przemijania wszystkich bytów konkretnych, wynikająca z materialistycznej interpretacji arystotelesowskiego hylemorfizmu
- przynależność człowieka do świata zwierząt
- brak jakichkolwiek wiarygodnych świadectw o pośmiertnych losach duszy
- społeczna funkcja wiary w nieśmiertelność duszy<sup>91</sup>.

<sup>90</sup> Rene Descartes, *Opis ciała ludzkiego*, PWN, Warszawa 1989.

<sup>91</sup> A. Nowicki, *Ateistyczna perspektywa nieśmiertelności*, Euhemer 1967 nr 1-2, ss. 45-46.



Tomasz Hobbes (1588-1679) był zwolennikiem materialistycznej koncepcji. Przyjmował, że nie istnieje nic poza ciałami, niematerialne substancje uznał za fikcję. Przebiegi psychiczne są natury mechanicznej.

Materialista La Mettrie (1709-1751) uważał, że dusza jest materialna i śmiertelna.

Kant (1724-1804) - dusza nie jest bytem przestrzennym. Nieśmiertelność duszy jest jednym z trzech postulatów praktycznego rozumu.

J.W. Goethe (1749-1832): "Przekonanie o naszym wiecznym trwaniu wywodzę z działania. Bo kiedy aż do śmierci bez wytchnienia działam, to natura jest wobec mnie zobowiązana, by przeznaczyć mi inną formę trwania, gdy moja obecna forma nie może już dalej nadażyć za duchem" (1829)<sup>92</sup>.

Johann Friedrich Herbart (1776-1841) uważał, że istnieje wielość prostych i niezmiennych substancji, które nazwał "realami" (Realen). Wchodzą one w relacje między sobą, a relacjom tym odpowiadają zjawiskowe zmiany i własności. Każdy z "realów" jest nierozciągliwy i niezmienny. Dusza jest prostą i nierozciągliwą substancją, czyli "realem". Nie należy jej jednak utożsamiać z czystym podmiotem, czyli ja, świadomości. Dusza, rozpatrywana jako taka, w ogóle nie jest świadoma. Nie jest wyposażona w Kantowski aparat apriorycznych form i kategorii. Wszystkie czynności psychiczne mają charakter wtórny i pochodny.

Fryderyk Nietzsche (1844-1900) nie zgadzał się by istniał "czysty duch". "Zdolność uświadamiania sobie, "ducha", uważamy właśnie za symptom względnej niedoskonałości organizmu, za próbowanie, macanie, chybienie, za wysiłek, w którym człowiek niepotrzebnie zużywa sporo sił nerwowych – przeczymy przekonaniu, że można cokolwiek robić doskonale, dopóki jeszcze robi się to w świadomy sposób. "Czysty duch" jest czystym idiotyzmem: jeśli odliczymy system nerwowy i zmysły, ową "śmiertelną powłokę", to się przeliczymy – nic więcej!..."<sup>93</sup> "Nie mówi się "nicość": zamiast tego mówi się "zaświaty"; albo "Bóg" albo "prawdziwe życie"; albo nirwana, odkupienie, błogość..."<sup>94</sup>

Freud (1856-1939) stosuje platoński trójpodział duszy, którą dzieli na *id*, *ego* i *superego*. *Id* jest naszą świadomością, która podejmuje decyzje, *ego* – podświadomością, a składa się nań cały zespół cech odziedziczonych po przodkach zwierzęcych, wśród których najważniejsza jest siła *libido* (pożądanie). *Id* ma się do *ego* jak wystający ponad wodę wierzchołek góry lodowej do ukrytej pod wodą jej pozostałej, o wiele większej masy. W podobny sposób ma być ukryte *ego*. *Superego* to zespół zakodowanych w nas i ograniczających nas nakazów i zakazów – sumienie – wpojonych nam przez kulturę i religię. W tej sytuacji *id* znajduje się pod działaniem przeciwstawnych sobie sił – pragnień i zakazów.

Adler zsocjalizował Freuda, uznał, że najważniejszą kierującą człowiekiem siłą jest nie *libido*, lecz pragnienie kariery.

<sup>92</sup> Za: M. Scheler, *Cierpienie.. śmierć, dalsze życie*, PWN, Warszawa 1994, s. 130.

<sup>93</sup> F. Nietzsche, *Antychrześcijanin*, G. Sowiński, Kraków 1999, s. 47.

<sup>94</sup> *Ibid.* s. 41.